

Sygn. akt **XXVIII C 76/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: Maciej Suwiński

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2021 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa T. G. i K. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że zawarta pomiędzy T. G. i K. G. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 23 grudnia 2008 roku, jest nieważna;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. G. i K. G. łącznie kwotę 149 312,82 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy trzysta dwanaście złotych i 82/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 39 506,10 USD (trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset sześć dolarów amerykańskich i 10/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 13 448,13 USD (..) od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 26 057,97 USD (..) od dnia 9 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. G. i K. G. łącznie kwotę 11 834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt: XXVIII C 76/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 grudnia 2017 roku (data nadania w placówce pocztowej k. 201) T. G. i K. G. domagali się zasądzenia solidarnie (ewentualnie łącznie) od (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako: pozwany Bank) kwoty 75.692,53 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017r. do dnia zapłaty wskutek uznania umowy kredytowej za nieważną, ewentualnie, wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 37.083,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017r. do dnia zapłaty wskutek uznania za bezskuteczne następujących postanowień umownych, tj. § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3, § 3 ust. 3. Ponadto, powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego Banku solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 23 grudnia 2008 roku zawarli umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem. Przedmiotem umowy było udzielenie kredytu na kwotę 395.000,00 zł, zaś jej cel stanowiło finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w W. przy ul. (...). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano USD (dolara amerykańskiego). W ocenie strony

powodowej, mając na uwadze treść tzw. klauzul indeksacyjnych znajdujących się w treści zawartej przez strony umowy kredytu, w chwili podpisywania umowy kredytowej wysokość zobowiązań powodów była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu, nie zostały określone w umowie, ani też nie zostały uzależnione od miernika obiektywnego. Zdaniem powodów powyżej wskazane wartości zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Reasumując powodowie wskazali, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec nich (pozew – k. 2-45).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 stycznia 2018 roku pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Argumentując powyższe pozwany wskazał, iż kwestionuje wszelkie roszczenia powodów, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń powodów w sytuacji gdyby sąd uznał, że ich roszczenia mają charakter okresowy. Zdaniem strony pozwanej nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym. Pozwany Bank wskazał nadto, że dopuszczalność indeksacji (waloryzacji) kredytu została przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (odpowiedź na pozew – k. 209-233v).

Pismem procesowym z dnia 2 lutego 2021 roku powodowie zmodyfikowali powództwo, w ten sposób, że ostatecznie wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 28 grudnia 2008r. nr (...) z dnia 23 grudnia 2008 roku, zawarta przez powodów z pozwanym, jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 149.312,82 zł oraz 39.506,10 USD, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017r. do dnia zapłaty, ewentualnie, ustalenie, że następujące postanowienia umowne, tj. § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3, § 3 ust. 3 są bezskuteczne i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 59.901,14 zł. (pismo k. 1026-1031v)

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, również w jego zmodyfikowanym zakresie. (pismo pozwanego k. 1058-1066v)

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. (protokół rozprawy z dnia 28 maja 2021r. k. 1084-1084v)

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 2 grudnia 2008 roku T. G. i K. G. zawnioskowali do poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank S.A. – o udzielenie kredytu na kwotę 395.000,00 zł na zakup lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu określono USD, oznaczając okres kredytu na 410 miesięcy, proponując ustalenie sposobu spłat w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (wniosek kredytowy powodów z dnia 2 grudnia 2008 roku wraz z załącznikami – k. 257-264).

W dniu 9 grudnia 2008 roku wydano decyzję kredytową nr (...) o przyznaniu kredytu powodom na warunkach w niej opisanych (decyzja kredytowa - k.275-277).

W dniu 23 grudnia 2008 roku poprzednik prawny pozwanego (...) Bank S.A. w W. - zawarł z T. G. i A. G. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem USD. Cel kredytu został oznaczony, jako finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w W. przy ul. (...). Kwotę kredytu określono na 395.000,00 zł, zaś walutę waloryzacji kredytu na USD (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy kredytowej). Zgodnie z treścią umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 grudnia 2008 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 132.630,44 USD, przy czym kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku (§1 ust. 3A umowy kredytu). Okres kredytowania strony ustaliły na 410 miesięcy, tj. od dnia 23 grudnia 2008 r. do dnia 25 lutego 2043 r., w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,80%,

w tym marża banku 2,90%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu jego oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,00 punktu procentowego i wynosiło 5,80%. Po zakończeniu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 1M z dnia 27 listopada 2008r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 2,90% (§10 ust. 1 i 2). Kwota kredytu wyrażona w USD walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§7 ust. 1 zdanie drugie). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (dowód: § 11 ust. 4). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 13 ust. 6 umowy). Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, zgodnie z § 16 ust. 3 umowy, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Prawne zabezpieczenie kredytu stanowią: hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 592.500,00 zł, ustanowiona na nieruchomościach kredytowanych, przelew praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przelew praw z tytułu umowy ubezpieczenia na życie oraz inne opisane w § 3 umowy kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu wymagało uiszczenia składki ubezpieczenia za 36 miesięczny okres w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 2.765,00 zł (§ 3 ust. 2). W § 4 jest zaś mowa o oświadczeniu o poddaniu się egzekucji kredytobiorcy do kwoty 790.000,00 zł. W umowie określono następujący sposób wypłaty kredytu: kwota 395.000,00 zł na rachunek zbywcy wskazany w akcie notarialnym (§ 5 ust. 1). Kredytobiorca oświadczył w § 29 ust. 1 i 2 Umowy, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje. (umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD k. 48-56)

Zgodnie z § 25 ust. 2 i 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (Regulamin – k. 266-273).

Wnioskiem z dnia 24 grudnia 2008r. powodowie wystąpili o wypłatę kredytu. (wniosek k. 282).

Z tytułu umowy kredytu powodowie w okresie od daty zawarcia umowy do 28 grudnia 2020 roku włącznie wpłacili na rzecz pozwanego Banku następujące kwoty: 142.502,73 zł oraz 39.506,10 USD tytułem rat kapitałowo – odsetkowych i kwotę 6.810,09 zł tytułem składki na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (historia kredytu k. 1032-1039v).

Pozwany ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach (...) przy uwzględnieniu ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. (zeznania świadka M. D. k. protokół rozprawy k. 916-917, płyta CD k. 918, transkrypcja k. 923-930).

Pismem z dnia 15 listopada 2017 roku powodowie, powołując się na nieważność umowy kredytowej, wezwali pozwanego Bank do zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 142.502,73 zł i 13.448,13 USD oraz kwoty 6.810,09 zł stanowiącej nienależnie pobraną składkę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w terminie 7 dni od odebrania pisma. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 listopada 2017r. (wezwanie do zapłaty z dnia 15 listopada 2017 roku – k. 60-61, potwierdzenie odbioru k. 65).

W chwili zawierania umowy kredytu T. G. i A. G. byli małżeństwem. T. G. miał 36 lat, natomiast A. G. – 30 lat. Oboje powodowie byli zatrudnieni na umowę o pracę w administracji państwowej. Łącząca strony umowa kredytu była pierwszą tego rodzaju umową zawartą przez powodów. Rzeczona czynność została dokonana w celu nabycia własnego mieszkania. Powodowie nie posiadali, ani nie posiadają innych kredytów hipotecznych. Powodom przedstawiono wzorzec umowy, wypełniony ich danymi, który nie podlegał negocjacji. Przy podpisywaniu umowy powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób bank ustala i tworzy tabele kursowe obowiązujące w jego siedzibie. W chwili zawarcia umowy, powodowie nie mieli możliwości spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji, a więc w USD. Powyższe zmieniło się dopiero w 2014 r. po złożeniu przez powodów w banku stosownego wniosku. Nadto Bank zażądał od powodów zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powodowie byli zmuszeni do wykupienia dodatkowego ubezpieczenia, z uwagi na okoliczność, iż w razie odmowy, nie zostałby im udzielony kredyt. Powodowie spłacają raty kredytu regularnie, jednak mimo to, nadal pozostało mu do spłaty według wycień banku ok. 400 tys. zł. Powodowie mają świadomość konsekwencji stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu, chcą tego i mają przekonanie, że jest to dla nich najkorzystniejsze wyjście z łączącego go z bankiem stosunku prawnego. (wniosek kredytowy z dnia 2 grudnia 2008r. k. 257-264, wyjaśnienia T. G. i K. G. złożone w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 13 kwietnia 2021r. k. 1054-1056v )

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił** przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali oni zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powodów z regulaminem udzielania kredytów i z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. Powodowie przyznali wszakże, iż zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu w dolarach amerykańskich, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powodów o samych korzyściach tego rodzaju umowy, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Dowód ten okazał się nieistotny dla rozstrzygnięcia z przyczyn prawnych wskazanych poniżej: wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby przeliczenia wysokości rat z pominięciem abuzywnych klauzul umownych, co będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań.

Sąd pominął również znaczną część wniosków dowodowych zgłoszonych na okoliczności nieistotne dla sprawy. Sąd pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z publikacji prasowych, wydruków ze stron internetowych, opinii prywatnych, raportów, ekspertyz, stanowisk i poglądów różnych organów państwowych związanych z kredytami walutowymi, prognoz dotyczących kursów walutowych, orzeczeń sądowych zapadłych w innych sprawach

przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, albowiem nie zawierały one wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły natomiast kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Sąd tylko w niewielkim zakresie poczynił ustalenia w oparciu o zeznania świadka M. D.. Świadek ten nie był obecny przy zawarciu spornej umowy. Okoliczności, jakie miałyby zostać nim wykazane pozostawały bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sposób działania banków przy udzielaniu kredytów indeksowanych jest obecnie znany sądom z urzędu. Kwestia faktycznego sposobu ustalania tabeli kursów wobec umownej możliwości dowolnego kształtowania tego kursu nie miała znaczenia, zaś finansowanie kredytów indeksowanych przez bank nie stanowi przedmiotu postępowania. Podobnie sąd potraktował wnioski strony powodowej zawarte w pkt. III, IV, VI, VII repliki na odpowiedź na pozew oraz wnioski powodów zawarte w piśmie z dnia 21 września 2020 r. o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia określonych dokumentów i materiałów, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami

współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Skoro powodowie domagają się stwierdzenia nieważności umowy, warto przypomnieć na czym polega umowa, a szerzej zobowiązanie. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Jak słusznie wskazała A. P. w Systemie Prawa Prywatnego (Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205), w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współzycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353<sup>1</sup> k.c.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umowy, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornego kontraktu. Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do dolara amerykańskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w USD ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 i 3A w zw. z § 10 ust. 5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na dolary amerykańskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w USD na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na USD, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku, czy w zeznaniach

świadka w jaki sposób dokonywał Bank określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Ponadto wskazać należy, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej umowy nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na USD po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umowy wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w USD przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniu przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez powodów kredytu.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w

połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Oddzielnego omówienia wymaga kwestia konsekwencji sposobu, w jaki zastosowano w spornej umowie indeksację do waluty obcej. Jak już wspomniano, umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie. Elementami koniecznymi, essentialia negotii, umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu oddawanej przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tejże kwoty w oznaczonych terminach wraz z odsetkami. Analizowana umowa miała charakter umowy o kredyt złotowy z tym jedynie zastrzeżeniem, że waluta obca, dolar amerykański, pełnił rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy. Raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. Waluta obca miała zatem stanowić miernik wartości świadczenia jednej ze stron umowy (kwoty rat kredytu, w których miał być on zwracany z odsetkami).

Dopuszczalność zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej nie budzi wątpliwości. Stanowią o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Przepisy te literalnie przewidują możliwość zawierania tego rodzaju umów. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego) wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis 1450586. W orzeczeniu tym słusznie zwrócono uwagę, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W uzasadnieniu wyroku z 24 maja 2012 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że jest oczywiste, iż biorący kredyt z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (II CSK 429/11).

Fakt, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie wyczerpuje jednak, zdaniem Sądu, problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Rozważenia wymaga czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest po pierwsze zgodne z naturą umowy o kredyt, po wtóre, czy określenie mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym denominacja i indeksacja służą. Odnośnie natury umowy o kredyt, to – jak zostało już przytoczone – jej podstawowym elementem jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonych wyżej orzeczeniach, w przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa



od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Nie można jednak wątpić, że obniżenie lub podwyższenie wspomnianej sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Kredyt to bowiem przekazanie pewnej sumy i obowiązek jej zwrotu w częściach zwanych ratami. Nie można twierdzić, że definicja kredytu zmieści w sobie stosunek prawny, który polega na przekazaniu kwoty „X” i ustaleniu, że zwrotowi będzie podlegała kwota 5X lub 1/5X. Kwota pięć razy większa lub pięć razy mniejsza, to już bowiem nie jest ta sama kwota. Kiedy zatem na skutek indeksacji (lub denominacji) suma rat jest większa od przekazanej kwoty kredytu o 10 % lub mniejsza o owe 10 %, to ciągle mamy do czynienia z tą samą sumą, ale odpowiednio większą lub mniejszą. Należy zatem uznać, że – co nie wynika literalnie z brzmienia art. 69 prawa bankowego, a jest tylko implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu – że denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu. Wyciągając konsekwencje z definicji umowy kredytu nie wydaje się zatem, aby można było przekonująco bronić poglądu, że umowa zobowiązująca bank do oddania do dyspozycji drugiej strony umowy kwotę „X” i zobowiązująca tę drugą stronę do zwrotu innej kwoty, na przykład kwoty 2X lub 3X (1/2X lub 1/3X) mogła być uznana za umowę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy chodzi o dziesiątą część kwoty kredytu, czy o dziesięciokrotność tej kwoty. Umowa tak skonstruowana, że za sprawą indeksacji czy denominacji prowadziłyby do wyjścia poza ustawowe granice, że kredyt polega na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy przez bank określonej kwoty, a następnie obowiązkowi kredytobiorcy zwrotu tejże kwoty w ratach i zastąpieniu tego postanowienia zasadą, że kredytobiorca otrzymując pewną kwotę środków pieniężnych jest obowiązany (może być zobowiązany) do zwrotu zupełnie innej kwoty, nie może być uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowa nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuację, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy kwotę „X” może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Odrębne zagadnienie stanowi kwestia sposobu posłużenia się w spornym kontrakcie mechanizmem indeksacji. Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji, czy waloryzacji świadczenia umownego, oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2017 roku (I CSK 139/17), przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Oceniana umowa tego wymogu nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej ze stron umowy (bankowi), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji/denominacji. Warto dodatkowo zauważyć, że choć sporna umowa odnosiła się do waluty obcej, jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był kredytobiorca, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy waloryzacji przewidywała dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie jej realizacji, co dodatkowo wypaczało sens jej stosowania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne czy mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem

o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcję, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje dolara amerykańskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta USD drożała w relacji do złotówki, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353<sup>1</sup>). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązał on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach k.c. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych

elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem z dnia 23 grudnia 2008 roku, była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach tej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony - zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego - skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli, w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 28 grudnia 2020 roku włącznie. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego Banku, w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 28 grudnia 2020 roku włącznie następujące kwoty: 142.502,73 zł i 13.448,13 USD tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty 6.810,09 zł stanowiącej nienależnie pobraną składkę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z uwagi na nieważność czynności prawnej w postaci zawartej przez strony umowy kredytu, zwrotu ww. kwot powodowie mogli się słusznie domagać. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Należy dodać na marginesie, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, na których Sąd mógłby zakończyć niniejszy wywód prawny, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż bezsporną okoliczność stanowi status powodów, jako konsumentów. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątpienia powodowie są osobami fizycznymi, które dokonały z pozwanym Bankiem – przedsiębiorcą czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego, w postaci umowy kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczowej umowie, jednoznacznie wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą ani z działalnością zawodową powodów. Cel kredytu został bowiem oznaczony, jako finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W..

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem Sądu, pozwany Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty USD i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. dolara amerykańskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w USD ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji. W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej sprawie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na dolara amerykańskiego, po kursie

wskazany przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę USD na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel. Na mocy powyższych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu USD ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu USD w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w USD. W ocenie Sądu uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży USD nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem USD. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2013 roku (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Wprawdzie wyrok ten zapadł na kanwie umowy indeksowanej kursem CHF ale sam mechanizm indeksacji kredytu był identyczny jak w rozpoznawanej sprawie dlatego Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Apelacyjny argumentację.

Przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C#484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Uwzględnić należy treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do

których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że:

„2) Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

3) Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Powyższe Trybunał Sprawiedliwości potwierdził także w orzeczeniach w sprawach C- 51/17, C-118/17 i C-260/18. W sprawie C-260/18 właśnie (D.), Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

„1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

Trybunał potwierdził jednocześnie, w odniesieniu do kredytu indeksowanego, swoje stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 42; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 31). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreślił, że wymogu tego, przypomnianego również w art. 5 dyrektywy, nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 52).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające

mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że:

- poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C#92/11, EU:C:2013:180, pkt 44; a także z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C#154/15, C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 50);

- jak przypominała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1).

- kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Taka wykładnia art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 została potwierdzona w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 20 września 2018 r., C-51/17.

Zestawienie powyższych wymogów z zakresem przedstawionych powodom przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzają się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwił powodom rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. Pozwany nie przedstawił natomiast materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodom jakiegokolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu USD, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu USD w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu USD zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.



Nie budziło wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w ich interesy jako konsumentów. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku.

Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Po pierwsze, nie znajduje żadnego uzasadnienia wprowadzenie dwóch mierników indeksacji, tj. przeliczenie kwoty przekazanej przez bank powodom kursem kupna, a następnie stosowanie do rozliczeń kupna sprzedaży. Takie rozwiązanie w nieuczciwy sposób gwarantowało pozwanemu dodatkowe korzyści zawiązując od samego początku saldo zadłużenia, a tym samym także podstawę naliczania oprocentowania w okresie kredytowania. Po drugie, powodowie słusznie wskazywali, że pozwany zapewnił sobie znaczną dowolność przy określaniu kursu USD na potrzeby obliczenia raty kredytu. Analizując tę kwestię Sąd dostrzegł jeszcze, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześnie mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powodów. Należy w tym miejscu nadmienić, że to właśnie nadużycia ze strony banków - stosowanie nadmiernie wysokiego spreadu przy ustalaniu we własnych tabel kursowych kursów wykorzystywanych do rozliczenia kredytów walutowych z konsumentami - wywołały w końcu w 2011 roku reakcję ustawodawcy w postaci uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw).

W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umowy, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków, w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

W doktrynie przeważa pogląd, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne.

Wyjątkowo, w szczególnych okolicznościach dopuszcza się zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Należy jednak podkreślić, że w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Wyrok ten ma szczególne znaczenie dla oceny roszczeń powodów, ponieważ zapadł on w odniesieniu do porównywalnej umowy kredytu indeksowanego zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem, i w konsekwencji zawiera wprost ocenę (negatywną) możliwości wypełnienia luk w takiej umowie, będących wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Wyrokiem tym TSUE wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). Trybunał Sprawiedliwości wprawdzie potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej

wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest nieważna. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 trzeba bowiem uznać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut), a tym samym określają główny przedmiot umowy. Wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Pozwany przedsiębiorca nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał bowiem na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając żadnych informacji, które pozwoliłyby powodowi rozemnić się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu USD na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy kredytu.

Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu dolara na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słusze interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu USD w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwwyżki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powodów. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Nie mniej jednak, w ocenie Sądu utrzymanie stosunków prawnych bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty USD. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak pozwanego Banku jak i kredytobiorców wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 1M USD, właściwą dla kredytów w walucie dolar amerykański (w których zobowiązanie kredytobiorców było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru

stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44).

Jak wynika z orzecznictwa TSUE, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. C 26/13, Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji dotyczyły głównych przedmiotów w/w umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównych świadczeń stron – zobowiązań kredytobiorców. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 1M właściwą wedle woli stron wyrażonej w umowie. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę można uznać za nieważną (por. uchwałę SN [7] z 07 maja 2021 r., III CZP 6/21 oraz zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19; zob. również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Podkreślić należy, że wprawdzie stwierdzenie nieważności umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13 (por. pkt 86 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20), to jednak jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego, utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności (pkt 85 w/w wyroku C-19/20).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak byłoby podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Możliwość bowiem taka nie wynikała na datę zawarcia umowy z jakichkolwiek przepisów prawa lub z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały,

wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Powodowie nie wyrazili zgody na następcze uzupełnienie umowy, parametrami o nieabuzywnym charakterze. Zdają sobie jednocześnie w pełni sprawę, ze skutków ustalenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstrasżający, prewencyjny.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywniej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. Trybunał wyklucza w swym orzecznictwie nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączących strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami jest także wykluczone.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, oceny możliwości ustalenia nieważności umowy, były pobudki jakimi kierowali się powodowie inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną pozwu był znaczny wzrost kursu waluty USD po zawarciu umowy kredytu. Należy powtórzyć, że nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych. Ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności umowy, nie zachodzi sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że ustalenie nieważności całej umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

Wskazać przy tym należy, na interes prawny jaki posiadają powodowie w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK

395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenie o świadczenie (w ramach powództwa głównego), a zatem powództwa dalej idącego w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna umowa. W toku niniejszego postępowania żadna ze stron postępowania nie przedłożyła dowodu na to, aby w dacie wydania w sprawie niniejszej wyroku umowa łącząca strony wygasła lub aby została rozwiązana. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza

również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutu na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych oraz mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. W ocenie Sądu strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczenia powodów o ustalenie nieważności umowy, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powódowie na podstawie przedmiotowej umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania kwestionowanego stosunku prawnego. Strona powodowa posiada zatem interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Z powołanych względów orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Sąd rozpoznając roszczenie powodów o zapłatę opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondycji, o czym była już mowa wcześniej, a która to zasada znalazła potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Tym samym, Sąd uznał roszczenie powodów o zapłatę za zasadne w całości i zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 149.312,82 zł i 39.506,10 USD.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wytoczeniem powództwa powódowie pismem z dnia 15 listopada 2017 roku wezwali pozwanego Bank do zapłaty na swoją rzecz następujących kwot: 142.502,73 zł oraz 13.448,13 USD tytułem uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych oraz kwoty 6.810,09 zł tytułem uiszczonych składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 20 listopada 2017 roku (k. 65). Tym samym zważyć należy, iż pierwszym dniem wymagalności powyżej dochodzonych roszczeń stanowił 28 listopada 2017 roku. W zakresie kwoty 26.057,97 USD, Sąd wskazuje, iż dzień wymagalności tego roszczenia stanowi 9 kwietnia 2021 roku, czyli dzień po dniu doręczenia pozwanemu (k. 1048a) pisma z dnia 2 lutego 2021r. stanowiącego modyfikację powództwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w punkcie 2. sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie co do dalszego żądania odsetkowego w punkcie 3 wyroku.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że brak było podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia, w postaci rat kapitałowo – odsetkowych, czy składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów, stanowiące przedmiot niniejszego sporu, nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 - letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z

art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Roszczenia zgłoszone w toku niniejszego postępowania dotyczą żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy 23 grudnia 2008 r. do dnia 28 grudnia 2020 r.. Mając zatem na uwadze datę wytoczenia powództwa – 11 grudnia 2017 roku – nie sposób uznać, że uległy one przedawnieniu.

W tym miejscu Sąd wyjaśnia, że stoi na stanowisku, iż po stronie powodów dochodzących od pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia, nie występuje solidarność czynna. Nie wynika ona bowiem ani z ustawy, ani z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Z uwagi na obowiązującą w systemie prawa rodzinnego zasadę reżimu wspólności ustawowej, powstającej z mocy prawa z chwilą zawarcia małżeństwa (art. 31 § 1 k.r.o.) oraz brak materiału procesowego świadczącego o zawarciu przez powodów intercyzy, należało przyjąć, że wierzytelność o zwrot nienależnego świadczenia objęta jest współwłasnością łączną i w związku z tym świadczenie pozwanego nie ma charakteru podzielnego (art. 35 k.r.o.) (por. też E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym - uwag kilka, "Monitor Prawniczy" 2009, Nr 3). W tej sytuacji dochodzone roszczenie zostało zasądzone łącznie, a nie solidarnie na rzecz powodów.

W punkcie 4. wyroku Sąd ustalił, że pozwany Bank jest zobowiązany do zwrotu łącznie całości poniesionych przez nich kosztów procesu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 zd. drugie k.p.c. albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swojego żądania. Na zasądzoną kwotę złożyła się suma opłaty sądowej uiszczonej przez powodów oraz wynagrodzenia pełnomocnika stanowiącego równowartość stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu (zgodnie z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie), powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.